



Ława, powiat. Ile się u nas zarabia i... dlaczego tak mało?

data aktualizacji: 2016.07.13



Już nie stopa bezrobocia, która w naszym powiecie dynamicznie spada i obecnie jest drugą najniższą wartością w całym regionie, tylko niskie wynagrodzenia - to prawdziwa największa bolączka na lokalnym rynku pracy. Takie wnioski wynikają z prezentacji zastępcy dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Ławie Agaty Steiner-Dembińskiej przygotowanej dla radnych miejskich, a także z twardych danych, którym przyjrzelśmy się bliżej.

WYNAGRODZENIA NISKIE, CZYLI JAKIE?

W Ławie i powiecie ławskim wynagrodzenia są niskie. Niskie, czyli jakie? Odpowiedzi dotyczącej średniej wartości trzeba szukać w jedynym źródle na ten temat - danych GUS, a najbardziej aktualne informacje dotyczą 2014 roku.

Wynika z nich, że pod względem wysokości średniego wynagrodzenia powiat ławski jest niemal na szarym końcu województwa, w którym w skali całego kraju zarabia się najstaniej. Ze średnią wypłatą w wysokości 3 026,10 zł brutto miesięcznie zajmujemy 17 miejsce na 21 warmińsko-mazurskich powiatów. Niżej w regionie opłacani są jedynie pracownicy w powiatach węgorzewskim, nidzickim, gołdapskim i nowomiejskim. Jak sprawdziliśmy w danych dla województwa pomorskiego, także w sąsiednich powiatach malborskim i kwidzińskim średnie wynagrodzenia są wyższe.

Wysokość średniego wynagrodzenia w powiatach województwa warmińsko-mazurskiego. Dane GUS za 2014 rok.

Zaraz, zaraz, jakie 3 tysiące? Ja i większość znajomych zarabia przecież mniej - myśli pewnie teraz część czytelników. I rzeczywiście, dane, choć nie prezentują naszych okolic w najlepszym świetle, i tak najprawdopodobniej są zawyżone.

- Niestety dane z GUS dotyczą tylko i wyłącznie przedsiębiorstw zatrudniających powyżej 9 pracowników, co może zaburzać obraz, ponieważ około 95% podmiotów gospodarczych zarówno w powiecie iławskim, jak i w skali całego kraju to właśnie przedsiębiorstwa zatrudniające do 9 pracowników - wyjaśnia Witold Krotowski, specjalista w Powiatowym Urzędzie Pracy w Iławie.

Dość wadliwa jest też sama średnia arytmetyczna. Lepsza byłaby mediana, która pokazuje przedziały wysokości wynagrodzeń (niedostępna dla powiatu iławskiego). Na przykładzie analizy ogólnopolskiej widzimy, że duża grupa osób zarabia poniżej średniej, a podnosi ją relatywnie niewielka liczba osób, które zarabiają dużo lub bardzo dużo. Różnice pomiędzy tymi dwoma wskaźnikami są ogromne (średnia w kraju wynosi ponad 4 100 zł, a mediana już tylko niecałe 3 300 zł). Podobnego zjawiska można spodziewać się także lokalnie.

Z drugiej strony, jak mówiła w swojej prezentacji dla radnych Agata Steiner-Dembińska, część wynagrodzeń jest u nas wypłacanych "w kopercie". Szara strefa oznacza oczywiście, że wynagrodzenie rzeczywiste jest wyższe od tego zadeklarowanego w umowie o pracę. Takie zjawisko także powoduje, że statystyka jest mniej wiarygodna.

DLACZEGO TAK MAŁO?

Na podstawie danych dla Warmii i Mazur widać trend, który chyba wszyscy znamy z codziennego życia - w większych miastach zarabia się lepiej, a Iława do dużych ośrodków przecież nie należy.

- W naszym województwie szczególnie dwa powiaty miejskie (Olsztyn i Elbląg) odbiegają poziomem od reszty. Można z tego wyciągnąć prosty wniosek, że im większe miasto, tym wyższy poziom wynagrodzeń. Natomiast w mniejszych miejscowościach sytuacja pracowników jest mniej korzystna - tłumaczy Witold Krotowski.

Wysokość zarobków w danym regionie zależy też od lokalnej struktury przemysłu i tego, jakie gałęzie gospodarki rozwinięte są najlepiej. Jeśli są to dziedziny wymagające specjalistów, szanse na wyższe zarobki są oczywiście większe. Tu ponownie na lepszej pozycji są mieszkańcy większych miast. Centrale dużych firm zajmujących się informacją i komunikacją oraz działalnością finansową i ubezpieczeniową (to w tych dwóch branżach w skali całego kraju zarabia się najwięcej) z reguły znajdują się w metropoliach.

- Podsumowując, średni poziom wygrodeń w danym województwie lub powiecie jest według mnie wypadkową tego, jak dużo na danym terenie jest stanowisk "wysokiego szczebla" w porównaniu do tych "zwykłych". Sprzyja temu wielkość aglomeracji miejskiej - mówi analityk.

UWAGA, BĘDZIE LEPIEJ!

Na razie wynagrodzenia są u nas niskie - tego stwierdzenia chyba nikt nie będzie próbował podważać. Perspektywy na przyszłość są jednak... optymistyczne! Dynamiczny spadek bezrobocia powoduje, że w coraz większym stopniu mamy do czynienia z tzw. rynkiem pracownika. By znaleźć na dane stanowisko odpowiednią osobę, pracodawcy stopniowo będą musieli oferować więcej.

- W kolejnych latach, zarówno na poziomie krajowym, jak i wojewódzkim oraz powiatowym należy się

spodziewać wzrostu średniego poziomu płac - prognozuje Witold Krotowski. - Sprzyja temu intensywnie obniżająca się stopa bezrobocia. Brak odpowiednich pracowników zmusi przedsiębiorców do poprawiania warunków płacowych.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/46982-ilawa-powiat-ile-sie-u-nas-zarabia-i-dlaczego-tak-malo>